



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10.  
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4, na II i III kol. Mk. 3,00, na IV kol. Mk. 2,00.  
Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 25  
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 38

## Teatr „ODEON”

Program od piątku 27 Lutego do wtorku 2 Marca.

**Największa sensacja chwili!**

**Pełnytek przedstawień:**  
W piątki i soboty o godz. 5-ej po poł., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł., a w pozostałe dni powszednie o godz. 6-ej po poł.

**Ceny miejsc:** Miejsce w łozach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 4,50

# Krwawy Teror

Dramat aktualny, osnuty na tle rządów bolszewickich w Kijowie.

Głośnie momenty sensacyjne:

1. Wejście bolszewików do Kijowa.
2. Zgęszczenie się czerwogwardystów.
3. Narada komisarzy.
4. Tortury w „czerezwyczące”.
5. Prowokacja.
6. 127 rozstrzelanych 21 VIII 1919 r. w Kijowie (autentyczne).
7. Masowe pogrzeby.
8. Powitanie białej gwardji.

## 1) Front litewsko-białoruski. 2) Na Wołyniu.

(Wojskowe zdjęcia z natury).

**ANDR. Wójtowicz Sensacja sezonu! 2-ga seria słynnego obrazu** Przy Kominku p. t. „Gdy na kominku wygasł żar...”

## O katolicką szkołę.

Wśród walk, jakie rozgrywają się w dobie obecnej, jedno z najprężniejszych miejsc zajmuje walka o szkołę. I nic w tym dziwnego: kto bowiem ma szkołę w swej mocy, do tego przyszłość należy, gdyż jaka szkoła — taki naród. Jeśli jednak wszędzie walka o szkołę ma tak doniosłe znaczenie, to przedewszystkiem u nas, w Polsce, która, odbudowując się z gruzów, zaczyna dopiero swe szkolnictwo ustalać i organizować.

Zdawać się może dziwnym fakt, że mimo naszą chlubną przeszłość katolicką, mimo, że i obecnie jesteśmy narodem rdzennie katolickim, tak jednak mało wśród nas katolików uświa domiońskich i konsekwentnych, t. j. takich, którzy są katolikami nie tylko w domu i w kościele, ale i w życiu publicznym, w działalności społecznej i oświatowej, słowem — wszędzie. Na porządku dziennym jest u nas to smutne zjawisko, że katolik, który się mógł i żyje przykładowo, potrafi wygłaszać poglądy bardzo niekatolickie, a nawet w działalności swej zewnętrznej występować, jak bezwyznaniowiec.

Przyczyna tego stanu rzeczy leży w szkole, która nas wychowała. My bowiem wszyscy, z bardzo nielicznym wyjątkiem, kształciliśmy się w szkołach, wrogich Kościołowi, w szkołach t. zw. międzywyznaniowych, które, dając katolikom wykład religijny przez księdza, wykładami innych przedmiotów prowadzonymi w antykatolickim duchu podrywały wpływ tej religji i same jej zasady.

Takie wychowanie odebraliśmy my społeczeństwo spóczesne. Ale właśnie nauczeni bolesnym doświadczeniem, winniśmy dolożyć wszystkim starań, by od nieszczęścia tego ustrzedz dzieci nasze, powierzając je szkole, która by całokształtem nauk, opartych na prawdzie, urabiała w nich światopogląd prawdziwy i jednolity, a tem samem wychowywała na ludzi o przekonaniach wyraźnych i niezłomnych.

Taką szkołą jest tylko—szkoła katolicka, i taką szkołę mamy prawo i obowiązek dać młodzieży naszej w nowo odbudowanej Ojczyźnie.

Czemże jest wszakże szkoła kato-

licka? Szkoła katolicka ma 4 cechy: 1) Wykład wszystkich przedmiotów opiera się na prawdzie, wskutek czego nie tylko nie podrywa zasad religji katolickiej, lecz przeciwnie z niemi harmonizuje, prawda bowiem przyrodzona i nadprzyrodzona nie wykluczają się nawzajem, lecz łączą w jedną harmonijną całość.

Szkoła ma potężny czynnik wychowawczy w nauczycielu. Człowiek dobrej woli, poznawszy prawdę, staje się poniekąd wychowawcą samego siebie, usiłując do poznanej prawdy przystosować postępowanie swoje. Dziecko więc w szkole katolickiej, otrzymując pełnię prawdy (choćby na razie w najgrubszym zarysie), zostaje wprowadzone na drogę pracy samoistnej nad własnym udoskonaleniem, co niezmiernie ułatwia pracę wychowawców i owocniejszą ją czyni: Gdy w szkole rosyjskiej czy niemieckiej nauczyciel historii, przyrody, literatury podrywał pępek konania katolickie, niebezpieczeństwo było mniejsze, gdyż ani rodzice ani dziecko nie wierzyli szkole, prowadzonej przez wrogów, ale gdy to samo dzieło się ma w szkole polskiej, niebezpieczeństwo będzie o wiele groźniejsze, gdyż szkoła tej rodzice powierzają swe dziecko z ufnością, a ono również z ufnością słucha wygłaszanych tam poglądów. Niema więc tu przeciwdziałania ze strony rodziców, ani oporu ze strony dziecka t. j. czynników, które paraliżowałyby zły wpływ szkoły obcej.

2) Szkoła katolicka urabia charakter młodzieży według zasad moralnoścji katolickiej, wdrażając do świętych praktyk religijnych, bez których prawdziwa moralność utrzymać się nie dła. Winny one być spełniane nie dla formy tylko, ale nawskroś przeniknięte duchem wiary głębokiej. Stać się zaś to może wtedy jedynie, gdy nauczycielstwo praktyki tej odbywa wspólnie z dziećmi, świecąc przykładem. Jeśli dziecko widzi, że nauczyciel praktyki religijnej zaniedbuje lub jest przy nich tylko stałym porządkem, całtem swem zachowaniem bynajmniej nie okazując wiary w świętość miejsca i obrzędu, — nabiera przekonania, że praktyki te dobre są tylko dla umysłotnie dojrzalszych, ale że ludzie dorosli i wykształceni obojętnie się bez nich mogą.

3) Wynika stąd trzecia cecha szkoły katolickiej, mianowicie, że szkoła ta powinna mieć nauczycielstwo katolickie, i to nie z metryki tylko, ale z przekonania i ducha. Nauczyciel nie kato-

lik lub katolik jedynie ze chrztu, nie zdola wychować dziecka po katolicku, a przeto w szkole katolickiej miejsca mieć nie powinien.

4) Wreszcie, czwartą cechą szkoły katolickiej jest, że kształci młodzież wyłącznie katolicką. Trudno wprost wypowiedzieć, jaką przeskądą dla sprawy wychowania jest gromadzenie w szkole młodzieży różnych wyznań. — Wpływ katolicyzmu wtedy z konieczności niemal sprowadza się do paru godzin lekcji religji, a wykład wszystkich innych przedmiotów lawiruje między sprzecznymi poglądami tych wyznań, bojąc się urazić którego z nich.

Wprawdzie uczciwość wkłada nauczycielowi—katolikowi obowiązek, by

żadnemi trudnościami nie dał się skłonić nie tylko do fałszowania, ale nawet do przemilczania prawdy, jednak przyznać trzeba, że trudność, o jakiej tu mowa, jest bardzo poważna i że stwarzanie podobnych trudności jest rzeczą bynajmniej nie wskazaną. Młodzież katolicka, wychowywana wśród dzieci różnych wyznań, mimowoli zaprawia się do obojętności religijnej, rośnie w atmosferze sztucznej, menaturalnej, a wskutek tego, biorąc naogół, nie może się rozwinąć tak, jakby się rozwinęła w atmosferze normalnej, wśród otoczenia katolickiego.

Katolik.

Częstochowa, 25/2 1920 r.

## W ANGLIJĘ, WŁOCHY I JAPONIĘ NIE UZNAJĄ RZĄDÓW SOWIETÓW.

London, 25 | 2. (Havas). Zaprzeczono wiadomościom, podanym przez „New York Herald” o rzekomej decyzji Anglii, Włoch i Japonji uznania rządu sowieckiego. Rządy państw wymienionych są zdecydowanie odmówić uznania, zwłaszcza Japonja czyni zastrzeżenia ze względu na konsekwencje, wynikające z nawiązania stosunków handlowych z organizacjami, zależnemi od rządu bolszewików.

„Temps” podaje, iż zdaniem kół kompetentnych dezorganizacja sprawy transportowej w Rosji jest zbyt wielka, aby możliwym było podjąć stosunki handlowe z zagranicą. Co się tyczy Francji „Temps” wyraża życzenie, aby nie przyłączała się do żadnej uchwały, dotyczącej podjęcia jakichkolwiek stosunków z obecnym rządem moskiewskim.

## Gwałty Niemców na Mazurach.

Komisja koalicyjna przejęła oficjalnie rządy na terenie plebiscytowym Prus Wschodnich, mając do pomocy kilkuset żołnierzy angielskich. Niemcy, którzy mieli wysłać swe wojsko poza granice terenu plebiscytowego, nie uczynili tego, tylko zwolnili czasowo wszystkich ze służby, odebrali im oznaki żołnierskie i wypłacili im z góry żołd na dłuższy przeciąg czasu.

Sytuacja jest dla Polaków dzisiaj o wiele gorszą, niż przed przybyciem komisji. Zwolnieni wojskowi, którzy nie mają żadnej pracy, walczą się całymi dniami po miastach i wsiach, wymyślają przed ludem „na koaliję” i zaczepiają słowem i czynem każdego, kto śmie odezwać się po polsku. Gorliwi z Polaków, którzy występowali dotychczas o twarcie, zaczynają się teraz hamować, bo napaści ze strony niemieckiej są dziś

częstsze i niebezpieczniejsze, niż dawniej. Całe uzbrojenie żołnierskie z amunicją i artylerją spoczywa w koszarach, straż, żandarmerja i policja pełnią nadal swą służbę; załoga koalicyjna stanowi figurę, z którą nikt się nie liczy.

Niemcy przyjmują aliantów bardzo gościnnie, podnoszą na każdym kroku istnienie i pracę żywołu niemieckiego. Polacy wręczli komisji swe żądania równouprawnienia w administracji i spodziewają się, iż komisja przychyli się do ich życzeń.

Niemcy triumfują, że plebiscyt dla nich pewny, a wszelka praca uświadamiająca polską jest do dziś niemożliwa.

Kilku Mazurów, którzy powracali z Warszawy w swe rodzinne strony, Niemcy w drodze uwięzili i wywieźli po za teren plebiscytowy.

## Samobójstwo oficera w więzieniu.

Przed 4-ma miesiącami władze wojskowe ujawniły dość znaczne nadużycie, z powodu którego wszczęto śledztwo rzeciwko stacjonowanemu w pułku ko-

lejowym w Łodzi poruczn. Ludwikowi Januszkiewiczowi, którego też niebawem aresztowano i osadzono w więzieniu w Warszawie przy ul. Dzikiej.

## Krawiec damski JAN SZUBSKI II Aleja 39 m. 20.

Sledztwo zarządzone przez władze natrafiało na coraz to nowe szczegóły, a w końcu grudnia r. ub. doprowadziło do aresztowania współwinnego nadużyć urzędniczą wojskowego niejakiego Borkowskiego b. sierżanta z armji Hallera.

Ponieważ sledztwo prowadzone w Warszawie komplikowała konieczność wzywania świadków z poza Warszawy te dy — po utworzeniu się dn. 15 ub. mie sięca sądu wojskowego w Łodzi — cała sprawa tam przekazana została, a jedno cześnie wydano rozporządzenie przetransportowania aresztowanych w tej sprawie por. Januszkiewicza i Borkowskiego do Łodzi.

Z wykonaniem polecenia władze więzienne niezbyt się kwapiły i tymczasem warunki, w jakich wogóle pozostają w więzieniu karnem wojskowi będący pod sledztwem — tak dalece wplynęły na system nerwowy Januszkiewicza, że postanowił popełnić samobójstwo.

Onegdaj zastano go w celi bez życia. Obok znalaziono rewolwer. Kto go mu dostarczył nie wiadomo.

W każdym razie fakt domaga się bliższego wejrzenia władz w przykre stosunki więzienne.

## Telegramy.

### Czesi przesadzają los Śląska

Berno. Lidove Noviny donoszą, że wydział konstytucyjny podzielił już obszar republiki czesko-słowackiej na okręgi wyborcze. Według tego planu, okrąg cieszyński ma wybierać 9 posłów, z czego 4 ma przypadać na Polaków, 3 na Czechów i 2 na Niemców. W ten sposób Czesi przesadzają los Śląska Cieszyńskiego.

### Protest czeski.

Morawska Ostrawa. Czeskie biuro prasowe donosi, że delegat rządu czesko-słowackiego przy komisji plebiscytowej w Cieszynie założył protest przeciwko niedzielnemu wiecowi polskiemu w Cieszynie.

### Napad czeski na Polaków w Łazach.

Cieszyn. W miejscowości Łazy dokonali wczoraj Czesi nowego aktu barbarzyństwa: Podczas przedstawienia amatorskiego zagady na sali światła, a równocześnie wpadła bojówka czeska uzbrojona w rewolwery i zaczęła masakrować ludność polską, zarówno kobiety i dzieci. Padło kilkadziesiąt strzałów, 17 osób odniosło ciężkie i lepsze rany. Wnętrze budynku zdemolowano.

Pogrom skończył się o godz. 11 w nocy.

Zandarmerja czeska wkroczyła już go pogromie i zamiast aresztować napastników rewidowała Polaków, szukając rewolwerów. Żadnej broni nie znaleziono.

O napadzie doniesiono natychmiast międzysojuszniczej komisji plebiscytowej w Cieszynie.

### Plebiscytowe marki pocztowe.

Sosnowiec. Komisja plebiscytowa dla Górnego Śląska wydała już marki pocztowe plebiscytowe, którym zastąpione będą marki pocztowe niemieckie. Marki te drukowane w różnych kolorach, zależnie od ceny porta, wykonane są na białym tle. Pośrodku mieści się cyfra, na brzegach zaś widnieje napis „Commission de gouvernement, Haut Silesie. U dolu mieści się po prawej stronie na pis „Górny Śląsk”, po lewej stronie „Oberschlesien”.

### Burza w Sejmie.

Warszawa. Na onegdajszym posiedzeniu sejmu jak już donosiliśmy w „o statnich wiadomościach” doszło do wielkiej burzy, gdy przystąpiono do rozprawy nad nagłośnionym wniosku p. Witosa w sprawie poddawania oględzinom przez komisję wojskowe kobiet i reklamowania kierowników gospodarstw i żywciami rodzin w Małopolsce Oględziny rodzin zarządzono dlatego, aby sprawdzić, czy istotnie nie mogą się one odbyć bez reklamowanego.

P. Witos skarży się, że w czasie obecnych poborów komisje poborowe wzywają matki, żony i siostry poborowych celem dokonywania oględzin.

(Po tych słowach zrywa się w całym Sejmie ogromna wżawa i glosy: skandal, barbarzyństwo, nawet za niemieckich rządów tego nie było). Oględziny odbywają się w obecności komisji, a często wobec ludzi nie mających nic z tem wspólnego.

Minister wojny Leśniewski wśród ciągłej wżawy oświadcza, że zarządzenie oględzin zostało istotnie przez ministerstwo wydane. Ministerstwo chciało je zastąpić orzeczeniem czynników autonomicznych, stwierdzono je dnak nadużycia, więc powrócono do dawniejszego rozporządzenia. Zmieniono je o tyle, że nakazano przeprowadzenie badania tylko w obecności 2 lekarzy i w oddzielnym pokoju.

Izba przyjęła nagłosie wniosek i oddała sprawę do komisji wojskowej.

### Rewidowanie podręcznych w Poznaniu.

Poznań. W dniach najbliższych wprowadzone będzie rewidowanie bagażu podręcznych, udających się z Poznania do Kongresówki na dworcze poznańskie. Rewizji w Skalmierzycach podlegać będą tylko te pakunki, które nie były poddane rewizji w Poznaniu. Pakunki, oddawane na bagaż, rewidowane będą tylko w Poznaniu. Rozporządzenie to ułatwi pracę funkcjonariuszom żandarmerji w Skalmierzycach i przyczyni się do regularniejszego kursowania pociągu kurjerskiego Poznań — Warszawa, które przez przeciąganie się rewizji ulegało znacznemu opóźnieniu. Podróżni, oddający swe pakunki do rewizji w Poznaniu, winni przybyć na dworzec poznański wcześniej przed odejściem pociągu kurjerskiego.

### Obława na dezertersów w Poznaniu.

Poznań. W całem Księstwie Poznańskim żandarmerja dokonała obławy na dezertersów i tych, co nie stawili się do wojska. W samym Poznaniu aresztowano około 200 osób, przeważnie żydów z Kongresówki.

### O Polsce.

Paryż. Le Radical w artykule, zatytułowanym „Brawo Piłsudski”, wyraża zdanie, że mężowie stanu powinni się przyzwyczać do uważania Polski za wielkie mocarstwo odgrywające nacelną rolę w Europie środkowej. Państwa sprzy mierzone mają obowiązek wspomaganja Polski zmierzających do jej odzyskania.

### Kontrola komisji międzysojuszniczej.

Sosnowiec. „Głos Pracy” donosi, że wszelka korespondencja byłych władz niemieckich na górno-śląskim obszarze plebiscytowym, poddana została kontroli komisji międzysojuszniczej.

### Konferencja socjalistyczna w Wilnie.

Wilno. Odbyła się tu konferencja polskiej partji socjal-demokratycznej Litwy i Białej Rusi. Obecni byli liczni delegaci. Uchwalono zjednoczenie organizacji: z Grodna, Mińska i Wilna na wspólnej platformie, oraz przyjęto program polskiej partji socjalistycznej Rzeczypospolitej polskiej.

### Posel francuski w Warszawie

Paryż. Ministrem pełnomocnym Francji w Warszawie mianowany jest p. de Panafieu.

### Pomoc dla Polski.

London. Państwa sprzymierzone porozumiały się w sprawie pomocy, która w razie potrzeby ma być udzielona Polsce.

### Rozwizanie parlamentu bułgarskiego.

Sofja 25 | 2. Rząd bułgarski rozwiął Sobranie z powodu przeszłości, na które napotyka praca ze strony grupy socjalistów i komunistów.

### Nabożeństwo za Kołczaka.

Paryż. W tutejszej cerkwi prawosławnej z inicjatywy przedstawicielstwa rosyjskiego odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę admirała Kołczaka

### Król węgierski?

Nowy Jork. Do „Heralda” donoszą z Brukseli: Obiegają tu pogłoski, że korona węgierska ma być ofiarowana młodszemu synowi króla Alberta, co wszakże zapewne spotka się z odmową.

### Patriotyzm górników francuskich.

Wiedeń. B. K. donosi z Paryża, że minister robót publicznych przyjął onegdaj deputacje górników francuskich, którzy oświadczyli gotowość pracowania ponad godziny ustalone dotychczasowe umowami, aby podnieść produkcję węgla w kraju.

### Uchodźcy rosyjscy.

Kair. Przybyło tu 2500 uchodźców rosyjskich w ostatniej nędzy, wspomaganych przez angielskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża. Oczekiwane jest przybycie jeszcze 10 tysięcy.

### Pokój z Niemcami.

Wiedeń. Wedle depeszy iskrowej z Waszyngtonu, senator France postawił w senacie wniosek ogłoszenia, że nastąpił stan pokoju między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

### Cena złota i srebra w Rosji.

Moskwa. Rząd bolszewicki ustalił urzędową cenę złota na 700 rubli za 1 złotnik, cenę srebra zaś na 2 ruble 70 za 1 złotnik.

## Konferencja p. ministra Olszewskiego z przemysłowcami m. Częstochowy.

Jak już donosiliśmy, w ub. środę o godz. 1ej w południe w sali hotelu „Polonia” odbyła się konferencja p. ministra Olszewskiego z przedstawicielami miejscowego przemysłu i handlu, którzy przybyli w liczbie przeszło 50 osób.

P. minister dopytywał się szczegółowo o braki, jakie odczuwają miejscowe fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe.

Oczywiście na pierwszym planie była poruszona sprawa dotkliwego braku węgla i koksu dla przemysłu. Co do koksu p. minister zaznaczył, że w styczniu i lutym przemysł polski odczuwał pod względem koksu kryzys, ponieważ w Karwinie trwały ciągłe strejki. Obecnie po zajęciu Śląska Cieszyńskiego przez wojska francuskie, władze polskie mają otrzymywać 30,000 tonn koksu miesięcznie, co w zupełności zaspokoi zapotrzebowanie polskiego przemysłu.

Sprawę braków w przemyśle włókienniczym przedstawił p. ministrowi dyrektor fabryki Mottów p. Payen, który oznajmił, że pierwszą potrzebą dla uruchomienia przemysłu włókienniczego jest zwrot zakreślonych przez okupantów maszyn i motorów, które znajdują się przeważnie na terytorjum Królestwa Polskiego. Nieliczne tylko mniejsze motory wywiezione zostały do Niemiec. Jednakże zarządy fabryk mają trudności z rewindykacją maszyn od władz wojskowych. Np. niektóre maszyny z fabryki Częstochowianki zajęte zostały przez automobilistów i pomimo reklamacji zarządu fabryki maszyny te pozostają nadal w posiadaniu władz wojskowych.

Ponadto dla przemysłu włókienniczego wylaniają się trudności przy sprowadzeniu surowca, którego 25,000 kilo na miesiąc marzec i kwiecień znajduje się w drodze, oraz przy uzyskiwaniu pozwolenia na eksport, który jest niezbędny dla tej gałęzi przemysłu. Przed wojną 90 proc. produkcji wywożone było do Rosji. Obecnie, biorąc pod uwagę zwiększone zapotrzebowanie krajowe, wynoszące w przybliżeniu około 30 proc. ogólnej wytwórczości, należy jeszcze pomyśleć o ułatwieniu eksportu dla 70 proc. produkcji włókienniczej.

Sprawę potrzeb istniejącej w naszym mieście fabryki papieru referował p. F. Kohn, wskazując na dotkliwy brak węgla, jako na główną przyczynę ograniczonej produkcji papieru. Brak papieru zaś przyczynia się do zastojów w przemyśle drukarskim i introligatorskim. W introligatorskim pracowało przed wojną około 3000 robotników.

O brakach wielkiego przemysłu celloidowego, obliczonego głównie na zbył do Rosji, mówił p. Weinberg, który wskazał na podrożeń surowców, jako na główną przyczynę zastojów w tej gałęzi przemysłu. Cena surowca wynosiła przed wojną 3 mk. 50 fen. za funt, obecnie zaś wynosi nie mniej ni więcej tylko 300 polskich marek za funt tegoż surowca. Małe fabryczki wyrobów celloidowych są prawie wszystkie czynne, a znajdując się ich w Częstochowie około 90.

Z dużych fabryk uruchomiona ma być w kwietniu guziczarnia Grosmana, dla której surowce znajdują się już w drodze.

Sprawę drobnego przemysłu i rzemiosł referował p. Michotek, wskazując na brak węgla i koksu, oraz na niedostateczną aprowicję rzemieślników, jako na główne trudności, z którymi zmuszeni są borykać się drobnoprzemysłowcy i rzemieślnicy. Ponadto niektóre dziedziny rzemiosł, jak np. stolarnie, odczuwają dotkliwy brak spirytusu, którego przyznano

### Wojska czerwone wkroczyły do Irkucka.

Czeskie B. Pr. donosi za Reutermem, że rosyjska armja rewolucyjna zbliżyła się na 10 wiorst do Chabarowska Armja czerwona pobila dowódcę wojsk kołczakowskich gen Kapela, wkroczyła do Irkucka i zawarła z znajdującymi się tam wojskami czesko-słowackimi rozejm Do Irkucka przybyły rozproszone oddziały czesko-słowackie.

### Rozejm czesko-bolszewicki.

Podhu. Z Stanhaju donoszą, że 20 stycznia zawarły oddziały czeskie w okolicach Kainska zawieszenie broni z bolszewikami.

dla wszystkich miejscowych stolarni za ledwie 13 litrów miesięcznie.

W sprawie kredytu dla rzemiosł i drobnego przemysłu p. minister oświadczył, iż przygotowuje wniosek do Sejmu o uchwalenie odpowiednich na ten cel kredytów.

**Odnosnie do braku węgla, odczuwanego przez wszystkie dziedziny przemysłu, p. minister oświadczył, że najbardziej krytyczne miesiące styczeń i luty przetrwaliśmy, a na przyszłość sprawa dostaw węglowych przedstawia się o wiele pomyślniej.**

Przed wojną kraje polskie zużywały 20 milionów tonn rocznie. Obecna produkcja Zagłębia Dąbrowskiego wynosi 9,000 tonn dziennie, co wyniesie 7 do 8 milionów tonn rocznie. Teraz jednak przybywa nam z pomocą Śląsk Górny, z którego Polska do chwili ukończenia plebiscytu ma otrzymywać od 250,000 do 300,000 tonn miesięcznie, czyli 3 miliony tonn rocznie. Ze Śląska Cieszyńskiego otrzymywać będziemy 90,000 tonn miesięcznie. Po dołączeniu spornych terenów plebiscytowych do Polski sytuacja węgla przedstawiać się będzie zupełnie pomyślnie, aczkolwiek pewne braki będą odczuwane w związku z ogólnym kryzysem węglowym, który potrwa w całej Europie od 25 do 30 lat.

Sprawa powiększenia taboru kolejowego jest na dobrej drodze, obecnie montowane są w Gdańsku parowozy, w liczbie 150, oraz wkrótce nadejdą wagony przyznane Polsce traktatem pokojowym.

Powiększenie taboru kolejowego rozwiąże po części trudności eksportowe w dziedzinie przemysłu. (Zapotrzebowanie przemysłu częstochowskiego wynosi 2600 wagonów miesięcznie, a z liczby tej ma do swej dyspozycji za ledwie 1000 wagonów).

**Z chwilą zwiększenia dostaw węglowych i powiększenia taboru kolejowego polepszy się w znacznej mierze ogólna sytuacja aprowicacyjna, która szwankowała głównie z powodu braku węgla dla młócarń i cukrowni w Poznańskim i na Pomorzu.** Obecnie braki te są już po części usunięte. Do Poznańskiego i Pomorza wysłała się dziennie około 20,000 tonn węgla. Ponadto eswobodzony od przesuwanja wojsk tabor kolejowy umożliwił szybką dostawę zboża i ziemiopłodów krajowych dla większych miast. Zanim zaś zapasy zboża w Księstwie Poznańskim będą wyczerpane, nadejdą transporty amerykańskie, których znaczna ilość zakontraktowana została przez delegatów rządu polskiego.

Powyzszymi słowami, która natchnęły zgromadzonych przedstawicieli przemysłu wiarą w lepszą przyszłość i pomyślny rozwój polskiego przemysłu, p. minister zakończył swą konferencję, która oby przyniosła jak najpomyślniejsze rezultaty dla uruchomienia i rozwoju miejscowego przemysłu.

Po konferencji z przemysłowcami i po spozyciu obładu p. minister pożegnany przez naczelnika Urzędu górniczego inż. Łukasza Głuszczaaka udał się samochodem do Dąbrowy Górniczej w celu zwiedzenia po drodze fabryki papieru w Myszkowie i fabryk gwe Wrzosowej w Wierclerlu.



s. p.

# KAZIMIERZ UCHNAST

emeryt i obywatel m. Częstochowy.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. Sakramentami, we środę dnia 25 lutego r. b., przeżywszy 74 lat.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Panny Marii № 31 do kościoła św. Rodziny, odbędzie się w sobotę, dnia 28 lutego o godz. 9 i pół rano, poczem po żałobnym nabożeństwie pogrzeb wyruszy na cmentarz parafjalny na Kulach.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

**ŻONA, DZIECI I RODZINA.**

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom

s. p.

## APOLONI SZETTLE

a w szczególności ks. Pastorowi, składa serdeczne podziękowanie

**Mąż i dzieci.**

## KRONIKA

Czy wiecie, Wy, Czytelnicy drodzy że losy Polski wciąż się jeszcze ważą? Czy wiecie, Wy, że Ojczyzna wciąż jeszcze potrzebuje całego natężenia Waszych umysłów i rąk? Że nie nadeszła jeszcze chwila, gdy strudzonym barkom ulżyć można?

W krwawym trudzie i znoju umacniają się podstawy Polski niepodległej wystawionej na tysiąc niebezpieczeństw W śmiertelnym niepokoiu milion braci naszej na Śląsku, Warmji i Mazurach pogląda ku Polsce już wyzwolonej. — Czy naród oprze się nawałnicy? Czy poddała zadaniom? Czy nie opuści w ostatniej potrzebie tych, którzy niewolne jeszcze dłonie ku Polsce wyciągają, o ratunek i pomoc proszą, o przyłączenie do swej pramacierzy polskiej...

Polacy! Nie opuszczajmy rąk, nie ulegniemy wrogiemu naporowi, nie oddamy na dalszą niewolę tych, którzy z za kordonu pruskiego ku nam wyciągają dłonie! W dniach kwesły na plebiscyt Śląski złożymy z ochotą ofiarę ze swego mienia na cel święty, na cel połączenia się z Ojczyzną miliona jej synów, uciskanych od wieków przez żywoł germańską.

Nie zapominać poza tym, że przyłączenie Śląska do Polski stanowi o jej dobrobycie, o jej bogactwie i potęgę, o losach dzieci naszych! Taką będzie ich dola, jaką im pozostawimy ojczyznę! Przyczyniając się do powodzenia plebiscytu śląskiego, budujemy przyszłość pokoleniu najpewniejszą ostoję szczęścia moralnego i materialnego. Im zasobniejszą i szczęśliwszą będzie Polska niepodległa, tym szczęśliwszy będzie los jej dzieci.

Drobne ofiary dzisiaj — to i cęgi tej pomyślności, którą — da Bóg — i my jeszcze własnymi oczyma oglądać będziemy!

Do ofiar wzywamy, do odsieczy braci śląskiej, do rozszerzenia i umocnienia domu ojczystego! Spieszmy się bo każda chwila zwłoki śmiertelnym grozi niebezpieczeństwem!

## Akademia Śląska.

W sobotę, dn. 28 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali Straży ogniowej odbędzie się uroczysta akademja Śląska, urządzona przez częstochowski komitet plebiscytowy. Komitet prosi częstochowian o liczne przybycie w celu zamianowania naszej łączności z prastarą dzielnicą polską; gdy cały naród poruszony został ku obronie nigdy nie przedawionych praw ludu śląskiego do swobodnego rozwoju narodowego.

Miasto nasze będąc na pograniczu

dzielnic śląskiej, zmagającej się z nie wolą germańską, w pierwszym rzędzie winno świecić przykładem energicznej pracy, niosąc pomoc braci naszej, pozostającej jeszcze po tamtej stronie kordonu.

— Na plebiscyt Śląski. W ciągu b. tygodnia odbywa się po kinematografach kwesta na rzecz plebiscytu Śląskiego. Sprzedają znaczka w przyszłą niedzielę zakończy się Śląski „tydzień plebiscytowy“.

— Z karty żałobnej. W ub. środę zmarł w naszym mieście s. p. Kazimierz Uchnast emeryt i obywatel m. Częstochowy. Zmarły cieszył się ogólną sym patją i poważaniem, był wieloletnim członkiem Tow. Dobroczynności dla chrześcijan, gdzie z pożytkiem gorliwie pracował.

Kupiectwo chrześcijańskie traci w zmarłym jednostkę solidną i wytrwałą, oraz pionera polskiego handlu bławatnego, gdyż przed kilku laty założył pierwszy w Częstochowie chrześcijański magazyn bławatny.

S. p. Kazimierz Uchnast był wzorem dobrego obywatela kraju a także i męża i ojca rodziny.

— Wiec posełki. W niedzielę, dn. 29 b. m. po sumie odbędzie się w Kłobucku wiec polityczny, zwolany przez posłów sejmowych pp. J. Zagórskiego ks. Z. Sędzińskiego i Brodziaka.

— Ze Stow. Rzemieśln.-Przemysł. W niedzielę, 29 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się zebranie wszystkich rzemieślników cechowych starszych i podstarszych i członków wszystkich poszczególnych cechów. Prosimy o punktualność.

**Zarząd.**

— Ze Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego. W niedzielę 29 lutego odegrana będzie znakomita pełna humoru trzech aktowa farsa francuska, tłumaczona przez Piotra Muszyńskiego p. t. „Sposób na żonę“ charakteryzująca życie parskie. Trzeba przypuszczać że farsa ta wzbudzi ogólne zainteresowanie wśród stałych bywalców tego teatryku.

Czysty dochód przeznaczony będzie na plebiscyt-śląski.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem.

— Sąd pokoju III okręgu mieszcząca się dotychczas w siedzibie sądu pokoju II okręgu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 7 z dniem 1 marca zostanie przeniesiony do własnego lokalu przy ul. Kielińskiego Nr. 5.

— Fern Andra w Częstochowie. — Już tylko dziś, w piątek i jutro w teatrze „Paryskim“ demonstrowały będzie piękny dramat 5-cio aktowy p. t. „Pod Białą gwiazdą“. W roli głównej występuje słynna artystka kinematograficzna — Fern Andra. Nad program farsa dwuaktowa z udziałem doskonałego komika warszawskiego, Romual-

da Gerasieńskiego, p. t. „Trzynasta pensja“.

— „Krwawy terror.“ Zapowiedziany już, a godny widzenia dramat p. t. „Krwawy terror“, ilustrujący bolszewickie rządy Trockiego w Kijowie — wszedł na ekran teatru „Odeonu“. — Jest to szereg autentycznych zdjęć, — żywy obraz ohydy i moralnego upadku z bolszewizowanej Rosji, powiązany w jedną wstrząsającą całość. Z obrazem tym należy się zapoznać, aby unaoznić sobie osławiony raj bolszewicki.

## „Czenstochower Tageblatt“ pod sądem.

W dniu onegdajszym w miejscowym Sądzie Okręgowym na posiedzeniu karnym pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, przy udziale sędziego Chrzczanowskiego i sędziego śledczego Kaufmana rozpatrywana była sprawa redaktora miejscowego pisma żargonowego Hermana Fajłowicza, oskarżonego przez prokuraturę o zamieszczenie podburzającej treści artykułów przeciw rządowi polskiemu i władzom wykonawczym z powodu rzekomych pogromów w Polsce.

W numerze z dn. 8 września 1919 r. ukazał się artykuł, rozpoczynający się słowami: „Tysiące żydów zginęło podczas pogromów w Polsce, a jednak zaprzeczono temu, twierdząc, że nie było w Polsce pogromów, lecz były tylko walki z bolszewikami i że Paderewski tak był pewnym, że faktycznie udowodni, iż w Polsce nie było pogromów, że zwrócił się do Wilsona o przysłanie komisji, po czynie stronie jest prawda“.

W charakterze świadka przesłuchiwany był pracownik redakcyjny Mendel Asz, który oświadczył, że z rozmowy z senatorem Morgentau dowiedział się, że podczas pogromów w różnych miastach Polski było kilkaset ofiar, które właśnie dały asumpt redakcji „Czenstochower Tageblattu“ do wydrukowania pełnych nienawiści artykułów jak „Polskie sumienie“ i inne.

Oskarżony Herman Fajłowicz zeznał, że w artykule powyższym napisał nie „tysiące“ lecz „setki“ osób zginęło podczas pogromów w Polsce, lecz wskutek nieczytelności charakteru zecer złożył „tysiące“ lecz na ostatniej stronie następnego numeru zrobiono było sprostowanie.

Po przemowie prokuratora Walosińskiego i wysłuchaniu obrony, którą wnieśli adwokat z Warszawy Olszwaner i adw. Konarski, sąd udął się na naradę i po chwili wyłożył wyrok uniewinniający.

## Ostatnie wiadomości.

(Telegr. własne „Gońca Częstochow.)  
**Nie pokój, lecz handel**

Paryż 26 2. „et. Journal“ donosi: **Rada Najwyższa Ententy odrzuciła propozycje pokojowe rosyjskiego rządu sowieckiego, wręzione przez Litwinowa, a przywiezione do Londynu przez O'Grady'ego.**

Wiedeń 26 | 2. Z Londynu. **Konferencja londyńska o uznażeniu wznowienie stosunków handlowych z Rosją za konieczne zarówno dla rozwoju gospodarstwa Rosji, jak i resz-**

ty świata. Te stosunki handlowe Ententy będzie popierać o ile możliwości, jednakże nie zmieni to jej stanowiska wobec Rosji sowieckiej.

Sprzymierzeńcy uznają za pożądane bezstronne fachowe informacje o stosunkach rosyjskich, dla tego też z zadowoleniem witają wniosek międzynarodowej konferencji pracy, aby do Rosji wysłać specjalną komisję celem studowania rozwoju stosunków tamtejszych.

Sprzymierzeni uważają, że komisja ta powinna mieć jak największą powagę, to też zadania tego winna się podjąć Liga Narodów. Ententa wzywa Ligę Narodów, by uczyniła w tej sprawie, co należy.

## Paryż — Warszawa.

Paryż 26 | 2. Konferencja ambasadorów zajęła się sprawą ustanowienia komisji na liściach kolejowych, wiodących przez Norymbergię i Pragę do Polski.

## Rozbiór Turcji.

Paryż 26 | 2 „P. Parisien“ donosi. Kwestia turecka bliska jest rozwiązania, wyjąwszy tylko sprawę granicy europejskiej. Anglia sprzeciwia się pozostawieniu Turcji po zwierzchnictwie Turcji.

Lyon 26 | 2 Z Konstantynopola donoszą: W poniedziałek okręty angielskie w Konstantynopolu wysadziły na ląd oddziały piechoty i marynarki.

**Wyspy Alandzkie do Szwecji**  
Stokholm 26 | 2 Sejm ludności wysp Alandzkich wypowiedział się za przyłączenie tych wysp do Szwecji.

Anglii na Kaukazie.  
Pohłdu 26 | 2 Anglia zaniechała projektu wycofania swych wojsk z Batumu.

**Maksym Gorkij w sowiecie.**  
Moskwa 26 | 2. Robotnicy kolejowi linii kazańskiej wybrali Maksyma Gorkiego swym delegatem do sowietu moskiewskiego.

**Przeciw spekulacji ziemią.**  
Poznań 26 | 2 „Dz. Pozn.“ donosi.

Wobec zmagającej się spekulacji posiadłościami wiejskimi poznański urząd osadniczy postanowił, że osoby, które sprzedały swe posiadłości ziemskie, nie mają prawa nabywać nowych, chyba tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

**Mobilizacja pokojowa robotników w Bolszewiji.**

Moskwa. Na wiecu robotników metalistów w Homlu postanowiono zarządzić mobilizację robotników tej gałęzi przemysłu. Ma to na celu powołanie do pracy robotników wykwalifikowanych, którzy się pochowali po wsiach. Fabryki i zakłady przemysłowe branży metalowej postanowiono zarejestrować i poddać specjalnej kontroli.

## Ofiary

Złożone w Redakcji „Gońca Czest.“: W dniu imienia p. Aleksandra Austera dyr. P. K. K. P., składają na Plebiscyt Górnego Śląska Pracownicy oddziału w Częstochowie mk. 280.

DOKTOR

**Paweł Broniatowski**

UL. PANNY MARII Nr. 21 (II Aleja)

obok Teatru Paryskiego

Czeroby wzmoczenie i skóra

Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu

Październik od 12-1 w południu

28)

# Spóźniona miłość

Z francuskiego.

Czekała jednak cierpliwie końca, myśląc, że jej wychowanka w przystępie którego ze swoich „elektrycznych ataków”, zostawi na koszu swe go pożyłtego wielbiela i jednym tchem parę set mil odbywszy, będzie tańczyć w Wiedniu w dwa dni po kometowaniu hrabiego w Rzymie. Oczekiwany kryzys rzeczywiście nastąpił, ale skutki jego były więcej przeciwnie tym, których się spodziewała pani Stewart.

Dobroczyńność jest dla wyższych sfer towarzystwa rzymskiego taką samą rozrywką, jak paryzkiego świata.

W przepysznych ogrodach pałacu Pandolfinich, urządzono taką zabawę na korzyść biednych. Księżna kazala pownosić małe namioty, gdzie damy z arystokracji miały odgrywać rolę kupcowych; kilka młodych kobiet z kolo nji cudzoziemskiej przosno także o wzięcie udziału, a między niemi i Martę O'Donnor, która się podjęła sprzedawać przez cały dzień tytuń i papierosy. Hrabia dla zaopatrzenia sklepu, prowadził wyborne cygara, rzecz rzadką we Włoszech, i cygaretki wschod-

nie Marta zaś w przeszlicznej toalecie zasiadła do kontuarek, mając przy sobie Stewart, pogrążona, jak zwykle w czytaniu magazynów.

Sprzedaż szła doskonale. Publiczność była liczna, gorąco wielkie, a kilku młodzieńców wypiszy kilka kieliszków szampa, zaczęło się ożywiać. Jeden z nich, margrabia Patrizzi, składował hołdy pięknej Angielce, zbliżył się do jej namiotu z paru swemi przyjaciółmi i kupił paczkę cygar za pięć luidorów.

Przy tej sposobności zaś spytał Martę, jak idzie jej handel.

— Nieźle, jak pan widzisz — odparła z uśmiechem — sprzedaję przecie-ciowo po dziesięć franków, cygara, które nas po dwadzieścia sous kosztują i oto, co się zebrało.

Mówiąc to, poruszyła ręką dużą tacę z laku, na której leżał stos srebrnych i złotych pieniędzy.

Szlachetny rzymianin oparł się po- utale o kontuar.

— Gdybyś pani zapalała cygara, które sprzedajesz, płacono by za nie znacznie drożej — rzekł z błyszczącymi oczyma.

— Rzecz mało prawdopodobna — odparła Marta, nie obrażając się jednak, gdyż sądził nie wielu by się zna-

lazło, którzy by się ośmielili, poprosić mnie o coś podobnego.

— Czy pani sama nie palisz, miss Marto? — zapytał margrabia.

— Dziś najdystyngowańsze kobie- ty palą.

— We Włoszech może, ale nie w Anglii.

— A gdybyś pani próbowała? — Byłbym tak szalonym, że bym dał dwieście luidorów za cygaro, które by ust pani dotknęło.

I margrabia mówiąc to, podawał Marcie paczkę kupionych przed chwilą cygar związanych jeszcze żółtą wstążeczką.

— Dwieście luidorów, to suma — rzekła chłodno Marta, patrząc wzy- wając na margrabiego — a biedni bar- dzo potrzebują pieniędzy.

I biorąc cygaro, przytknęła je do ust. Margrabia z tryumfem wyciągał już rękę, gdy czyjaś ręka znalazła się pomiędzy nim, a pożądanym przedmio- tem. Była to ręka Seyeraca, który przyszedłszy przed chwilą, z ostupie- niem był świadkiem excentryczności pięknej Angielki.

— Pani — zaczął i miał dodać: bądź ostrożną, kompromitujesz się, gdy błyszczące spojrzenie Marty, za- trzymało mu wyrazy na ustach. Było

w tem spojrzeniu tyle gniewu i o- rzenia, że Seyerac się cofnął.

Miss O'Donnor, zaś, z wypogo- ną nagle twarzą i uśmiechem

ustach, zwróciła się do margrabie

— Takie cygara za tak miłą cenę — rzekła wesoło — ależ mar- bio, to by było doprawdy za darmo.

Słusznie mi mówiono, że wasze trycjuszkowie rodziny nie odznac- się hojnością. Pan ofiarowywał d- ście luidorów, żeby wzięło to cyg- a ja daje tysiąc, żeby je zatrzymał.

Jednocześnie wydobyła z kies- zarnecek z czekami i jak gdyby d- dziło o zapłaceniu rachunku szwad- nakreśliła kilka słów, wydarła kar- i upuszczając ją na tacę — rzekła.

— To dla biednych!

W okoliczności tej margrabia trezzi dowiódł, że jeśli z początku- cę za daleko galopował, umiał pr- najmniej cofnąć się z honorem.

Zawołał „brawo“ i pierwszy kła- cząc w ręce, dał znak swoim przyja- tom, by oddali hołd pięknemu czyn- zuchwałej dziewczyny.

Korzystając z wrzawy oklaski- Marta z pośpiechem wejrzeniem i su- wną twarzą, pochyliła się ku Seyer- wi, który stał nieruchomy i zdziwie- nieprzewidzianem rozwiązaniem- sceny.

## TEATR „PARYSKI“

Program od środy 25 do soboty 28 Lutego r. b. wł.

# Fern Andra

Dla młodzieży dozwolone.

Ulubienica publiczności

w pięknym 5-cio akto- wym dramacie p. t.

# Pod białą gwiazdą

WSPANIAŁA WYSTAWA. — KARNAWAŁ w NICEI.

NAD PROGRAM

## ROMUALD GIERASIENSKI

po raz pierwszy w 2 aktowej farsie p. t.

## 13 „pensja“

## Kino-Teatr „NOWY“

w CZĘSTOCHOWIE

ul. P. MARYI № 43.

Program od Czwartku d. 26 lutego r. b. i dni następnich.

PREMJERA!

Wejście dla młodzieży wzbronione.

PREMJERA!

# FAWORYTKA KRÓLA

Najwybitniejsze arcydzieło włoskiej Sztu- ki Kinematograficznej. Nieporównany pod względem treści. Dramat w 5 cz. z pro- logiem włoskiej fabryki „Tiber“ w Rzymie.

W wykonaniu: Pięknych włoskich gwiazd kinematograficznych.

1) Miłość tancerki do króla. 2) Elekcja następcy tronu. 3) Spisek. 4) Zamach stanu. 5) Śmierć Marji.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyrekcją p. CZESŁAWA KAUKALA.

Niewidziany dotąd przepych w wystawie! Masowe sceny tancerek bosonózek! Wspaniałe krajobrazy włoskiej Niebawna technika sztuki kinematograficznej!

UWAGA: Z powodu obciążenia linii elektry- cznej przedstawienia od godz. 4-ej po poł. do godz. 8-ej wieczorem.

NAD PROGRAM:

### OSTATNIE WYPADKI w BUDAPESZCIE

Zdjęcia z natury.

### LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja 10) Telefon 250 Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Kupuję nawóz koński słomiany w każdej ilości HOFFMAN Pomologiczna 8.

### Dr. Stefan Kon

spec. akuszerka i choroby kobiece powrócił ul. Kościuszki Nr. 16 Przyjmuje od 4 — 6 po południu.

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski.

I Kto chce tańczyć i dobrze i prawidł. wo nie h aczeszera do szkoły tańców K. KOSTECKIEGO b. Art. Bal. Teatr. Warsz. II Aleja 88.

Przyjmuję zapisy na nowe komplety codz. do g. 9 wlecz. Uczę najnowsze tańce: Fox trott, Ohne step, Bostony, Mazura sc- lowego, w karach i t. p. Lekcje praktyczne ogólne: w Czwartki, Niedziele i święta. Począ- tek o godz. 6 wieczorem. Oraz udzielam lekcji w domach prywatnych i zakła- dach naukowych.

**Dom** do sprzedania z ofloyną i ogrodem w dobrym stanie, cena przystępna ul. Barbary 16 S. Głiń- ski 649-

**2 pokoje** z kuchnią możliwą z u- meblowaniem poszukuję zaraz Oferty w Gońcu 615-

**Poszukuję** się od zaraz na wal lub w majęciu w ładnej miejscowości w okolicy Częstochowy pokoju u- meblowanego z ciek- wem utrzymaniem, przy dobrej rodzinie na mie- ście lub dwa dni w tygod- niu Oferty pod adres do Gońca 632-

**Pianino** w dobrym stanie (kupię Oferty do Adm. i Gońca pod „wynagrodzenie“ 659-

**Szeziog** do sprzedania Wład. u stróża III Aleja 55 611-

**Kupuję** starych zębów mogą być stare polska ne piły dobre K. Hel- man 2 Aleja Nr 31. od 2 do 4 ej.

**Moje** nowe i używane (kupię) dobre saryłog Złotoso- nia pism do adm. Goń- ca pod „wynagrodzenie“ 639-

**Sprzedam** mało używaną młocarnię 4-ch k. nę na prostą słomę wiadomości i ale- ja 10 w Restauracji 609-

**Ostrzeżenie** przed nabyciem urzęd- nika sklepowego malowa- nego na kolor cielisty wewnątrz bordo oskło- nego, które obecnie znaj- duje się w posiadaniu Sędry Piotra samiez- katego przy ul. Kordec- kiego 11. 612-

**Pac** 2550 lokal, studnia i rowana głęboka 20 m s piary, drzewa or- we, sgrast, maliny, o- hamleń ul. Ometo- sprzedam razem 1000 dzielnie Wład. od 10-12 Polak Jasnogórka 12 Rokód po i marce

### Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć 8—11, 3—7 Kliniczne 4.

Rektor med.

### E. Petryka

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA Choroby skórne i weneryczne przyjmuję od 8-11 i od 4-7 godz. w ul. gen. Dąbrowskiego (Stolica) 1 i piętro

**Zgubiono** paszport, zawierający pa- rowana głęboka 20 m s piary, drzewa or- we, sgrast, maliny, o- hamleń ul. Ometo- sprzedam razem 1000 dzielnie Wład. od 10-12 Polak Jasnogórka 12 Rokód po i marce

ul. Krakowiej 648-

Kierownik literacki: Jan Baryla